

I-Majowy apel

Mieszkańcy Poznania
i Wielkopolski

Tegoroczne Święto 1 Maja — dzień przeglądu sił socjalizmu, postępu i pokoju przypada w okresie szczególnego wzmożenia życia politycznego i gospodarczego w kraju i Wielkopolsce. Partia uchwa-
łami VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego i Rząd licznymi decyzjami podjęły perspektywiczny program odnowy gospodarki, wszechstronnego rozwoju naszej Ojczyzny z myślą o coraz lepszym zaspokajaniu rosnących potrzeb jej obywateli.

Łącząc nierozdzielnie jednostkę spraw produkcji i bytu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wytycza kierunki stałego udoskonalania organizacji i procesów produkcji, sprawniejszego funkcjonowania administracji państwowej oraz instytucji gospodarczych.

Wspomagając te wysiłki dajemy wyraz swego poparcia dla polityki Partii i Rządu, demonstrujemy zdecydowaną wolę jednoci z czołową siłą narodu — klasą robotniczą i całym społeczeństwem poprzez patriotyczną oraz internacjonalistyczną postawę, rzetelną i ofiarną pracę zawodową i obywatelskie zdyscyplinowanie — niezbędne przesłanki intensyfikacji rozwoju socjalistycznej Polski.

W tegorocznych pochodach pierwszomajowych demonstrować będziemy naszą dumę z dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej oraz wolę pomnażania dorobku gospodarczego i społeczno-kulturalnego kraju i Wielkopolski. Manifestować będziemy za Polską silną i bogatą, związaną braterską przyjaźnią i współpracą ze Związkiem Radzieckim i krajami wspólnoty socjalistycznej — co stanowi warunek bezpieczeństwa naszych granic państwowych oraz pokojowej pracy dla wspólnego dobra.

Dokończenie na str. 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
30
KWIEŹNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 101 (8454)
Cena 50 gr

Liczy się praca dla Ojczyzny

Uroczystość dekoracji zasłużonych w Belwederze

Z okazji zbliżającego się 1 Maja — święta klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy — odbyła się 29 bm. w Belwederze uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi ludzi najbardziej zasłużonych w pracy dla kraju. Wśród nich — 13 osób odznaczonych zostało Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

W uroczystości wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Gierek, Józef Cyrankiewicz, Piotr Jaroszewicz, Edward Babuch, Stefan Jędrzejowski, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Henryk Jabłoński, Wojciech Jaruzelski, Józef Kępa, Kazimierz Barcikowski, Stanisław Kania, Artur Starewicz, Zygmunt Moskwa, Bolesław Rumiński, Ludomir Stasiak.

W serdecznych słowach powitał przybyłych do Belwederu najbardziej zasłużonych ludzi pracy przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz.

Chciałbym w imieniu członków kierownictwa partyjnego państwowego — powiedział — powitać was w Belwederze na uroczystości wręczenia odznaczeń i chciałbym równocześnie tych odznaczyć — jakże zasłużonych — wam serdecznie pogratulować.

W imieniu wszystkich odznaczonych podziękował kierownikowi partii i rządu za przyznane zaszczytne odznaczenia Marian Rokicki, — który już prawie pół wieku przepracował jako ślusarz w Warszawskiej Fabryce Sprężyn im. Karola Wójcika, sławnej z rewolucyjnej tradycji „Czerwonej Druce”.

Odznaczenia te — powiedział M. Rokicki — są dowodem, jak wysoko nasza partia i rząd cenią rzetelną i uczciwą pracę każdego sumiennego człowieka. Dzisiejsza uroczystość jeszcze bardziej umacnia nasze przekonanie, że wydajna i uczciwa praca, która gwarantuje systematyczną poprawę warunków życia klasy pracującej, jest właściwie oceniana.

Pracując, nigdy nie myślałem o odznaczeniach, wyróżnieniach i pochwałach. Wiedzieliśmy jedno — że własną sumieniem pracą odbudujemy naszą Ojczyznę, stworzymy dobrobyt dla całego społeczeństwa.

Te zaszczytne wyróżnienia odznaczają państwowymi znakami.

Dokończenie na str. 2

Edward Gierek w FSO na Żeraniu

Wczoraj rano przybył do Fabryki Samochodów Osobowych a Żeraniu I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. I sekretarz KC w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR — Józefa Kępy oraz ministra przemysłu maszynowego Tadeusza Wrzaszczyka, zwiedził poszczególne wydziały fabryki, zapoznając się z cyklem produkcyjnym „Warszawy”, „Syreny”, „Polskiego Fiata”. Przy warsztatach pracy nawiązał serdeczne, bezpośrednie rozmowy na temat żywotnych spraw zakładu, a także kraju. (PAP)

30 bm. będzie zachmurzenie, duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Nadal chłodno. Temperatura maksymalna w granicach od 5 st. do 8 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

Pozdrowienia KW PZPR w Poznaniu dla Komunistycznej Partii Ukrainy

Towarzysz
Grigorij Waszenko
I Sekretarz Komitetu Obwodowego
Komunistycznej Partii Ukrainy
w Charkowie

Z okazji święta międzynarodowej solidarności ludzi pracy — 1 Maja — przekazujemy Wam w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, społeczeństwa miasta Poznania i województwa poznańskiego — najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dla organizacji obwodowej Komunistycznej Partii Ukrainy, wszystkich ludzi pracy obwodu Charkowskiego i dla Was osobiście.

Tegoroczne obchody pierwszomajowe przypadają w okresie wzmożonego życia politycznego i gospodarczego kraju oraz Wielkopolski. Umocniając się więc Partii z klasą robotniczą i całym społeczeństwem wyraża się pełnym poparciem dla kierownictwa PZPR i Rządu oraz uchwalonego na VIII Plenum KC Partii programu intensyfikacji budownictwa socjalistycznego w Polsce w oparciu o zacieśniającą się braterską przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi krajami socjalistycznymi.

Powszechne zainteresowanie społeczeństwa Wielkopolski, towarzyszące niedawnym obradom XXIV Zjazdu KPZR w wyniku uchwalenia nowego programu budownictwa komunizmu w ZSRR — przeistoczyło się w głębokie przekonanie o historycznym wkładzie Uchwał Zjazdowych w rozwój rewolucyjnej myśli i praktyki, wzbogacających idee leninizmu o doniosły znaczenie dla całej wspólnoty socjalistycznej i wszystkich narodów świata.

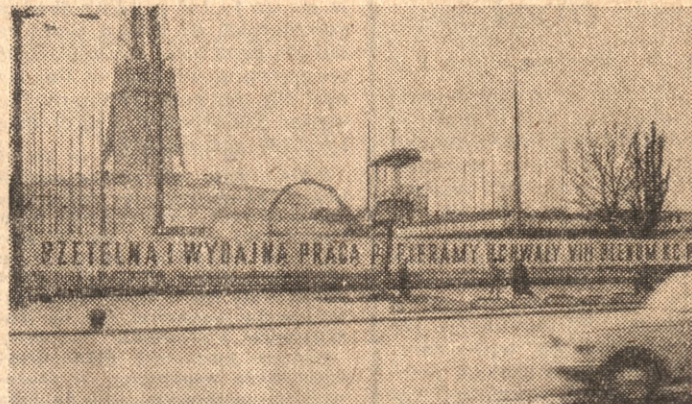
Pragniemy, by dotychczasowe zdobycze — gospodarcze i społeczno-polityczne, nauki i techniki Związku Radzieckiego — jeszcze bardziej zaspokajały potrzeby bratnich narodów radzieckich, służyły społeczeństwu Waszego Obwodu, by siłą wspólnoty krajów socjalistycznych, realizujących leninowskie ideały internacjonalizmu i współzycia międzynarodowego jeszcze skuteczniej umacniały światowy front postępu i pokoju, by nadawały otuchę i stanowiły przykład dla narodów walczących o swe wyzwolenie społeczne.

Przyjmijcie Drodzy Towarzysze z okazji 1 Maja nasze gorące życzenia dalszych sukcesów w rozwoju Wielkiego Kraju Lenina, w rozbudowie gospodarczej pięknej ziemi Obwodu Charkowskiego i wszelkiej pomyślności dla jej mieszkańców. Życzymy również Wam i sobie dalszej pożytecznej współpracy między naszymi województwami.

I sekretarz
KW PZPR w Poznaniu
Jerzy Zasada

W związku ze świętem 1 Maja, życzenia i pozdrowienia podobnej treści zostały wysłane przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu również do Konsulatu Związku Radzieckiego w Poznaniu, Konsulatu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Szczecinie, Konsulatu Niemieckiej Republiki Demokratycznej we Wrocławiu oraz do Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Brnie, Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Bułgarii w Płowdiw i Komitetu Okręgowego Niemieckiej Partii Jedności w Cottbus.

Jutro 1-majowe święto



Niewiele już godzin dzieli nas od tradycyjnego święta klasy robotniczej — 1 Maja. Miasto przybrało z tej okazji odświętną szatę. Wypiękniły zieleńce i parki, ładniej jest na ulicach, które w wielu punktach ozdobiono okolicznościowymi dekoracjami. Ta na zdjęciu została wykonana przed głównym wejściem na tereny MTP, na przeciw Mostu Dworcowego. (c) Fot. — K. Przychodźki

Sejm zakończył debatę o sprawach rolnych

W późnych godzinach wieczornych zakończyły się w środę obrady Sejmu. Głównym tematem obrad jego XIII plenarnego posiedzenia w obecnej kadencji były problemy dalszego, szybszego niż dotychczas rozwoju rolnictwa.

Na zakończenie dyskusji za brał głos premier Piotr Jaroszewicz (skrót przemówienia drukujemy na str. 2)

Izba — w podjętej uchwale — przyjęła do wiadomości i zaakceptowała przedsięwzięcia rządu zmierzające do przyspieszenia wzrostu produkcji rolniczej.

Następnie odbyło się pierwsze czytanie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Przemówienie na ten temat wygłosił minister zdrowia i opieki społecznej — J. Kostrzewski (Skrót przemówienia na str. 2).

Projekt ustawy dotyczy w szczególności udostępnienia psychicznie chorym bezpłatnych świadczeń lekarskich; reguluje sprawy zatrudnienia i stosunku pracy oraz ubezpieczeń i pomocy społecznych; określa zasady działania społecznych zakładów służby zdrowia w stosunku do psychicznie chorych oraz mówi o formach pomocy dla opuszczających szpitale psychiatryczne.

Sejm odesłał projekt ustawy do komisji zdrowia i kultury fizycznej, która go jeszcze głębiej rozpatrzy.

W Poznaniu

Miejsca zbiórek do pochodu 1-Majowego

W związku z pochodem Pierwszomajowym podajemy miejsca i godziny zbiórek — w sobotę — dla poszczególnych dzielnic Poznania. Trybuna honorowa ustawiona będzie przed WSE przy ul. Marchlewskiego.

Pracownicy HCP zbierają się o godz. 9.30 na ul. Czerwonej Armii (na rożku ul. Kościuszki). Natomiast pozostali uczestnicy pochodu z Wildy ustawiają się o godz. 9.30 na ul. Chudoby. Uczestnicy pochodu z Jezyc zbierają się o godz. 10 na ul. Dąbrowskiego i Mickiewicza, a z Grunwaldu o godz. 10 na ul. Roosevelta (przy Moście Teatralnym). Dla Nowego Miasta zbiórka nastąpi o godz. 10.20 na ul. 27 Grudnia, a dla kolumny ze Starego Miasta o godz. 10.40 na al. Stalingradzkiej.

Kolejni uczestnicy pochodu — sportowcy zbierają się o godz. 10.45 na ul. Roosevelta, natomiast młodzież zrzeszona w ZMS, ZMW i ZHP ustawia się o godz. 10 na ul. Kościuszki według wyznaczonych sektorów dla poszczególnych dzielnic.

ORMO-woy zbierają się w godzinach i miejscach ustalonych przez dzielnicowe sztaby ORMO. (a)

Na powitanie 1 Maja

Uroczyste akademie w zakładach pracy

W różnych zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach odbywają się akademie, wieczornice, koncerty i zebrania środowiskowe dla uczczenia tradycyjnego święta ludzi pracy 1 Maja.

Imprezy te połączone są z podsumowaniem dotychczasowego dorobku, omówieniem aktualnych zadań związanych z dalszym rozwojem kraju i podniesieniem stopy życiowej mieszkańców oraz z dekorowaniem i nagradzaniem najlepszych.

W akademii w ZNTK w Poznaniu uczestniczył m. in. I sekretarz KD PZPR na Wildzie Kazimierz Wierski, przewodniczący Prezydium DRN Poznań Wilda Sylwester Kamiński oraz konsul Związku Radzieckiego Wiktor Odinokow. Okolicznościowy referat wygłosił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Włodzimierz Szych, po czym zabrał głos konsul ZSRR Wiktor Odinokow, który przedstawił imponujące osiągnięcia Związku Radzieckiego i

jego pozycję w świecie, ambitne zamierzenia w nowej 5-letniej nakreślone na XXIV Zjeździe KPZR. Przekazał on także słowa ZNTK serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w realizacji zadań produkcyjnych.

Pracownicy Urzędu Telefonicznego Miejskich w Poznaniu otrzymali podczas 1-majowej akademii propozycję przechodni Dyrektora Okręgu Urzędu Poczt i Telekomunikacji i Przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Łączności za zajęcie w 1970 r. I miejsca we współzawodnictwie między urzędnikami telekomunikacyjnymi okręgu poznańskiego.

Podobne akademie i inne imprezy z okazji 1 Maja odbyły się w czwartek w Poznaniu m. in. w Gazowni, Zakładach Metalurgicznych „Pomęt”, Akademii Medycznej Politechniki Poznańskiej, Fabryce Mydła i Kosmetyków „Lechia-Polena”, Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych, Fabryce Maszyn i Aparatury „Pofamia”, Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej, Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Kolejowych, Zjednoczonych Zakładach Rowerych i Liceum Ogólnokształcącym nr 6 im. Dąbrowskiego. (b)

Dorobek PWN

Wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury otwarto wystawę publikacji Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Zaprezentowane działalności wydawniczej, zwłaszcza Oddziału Poznańskiego PWN, zbliżyło się do 20-lecia istnienia Wydawnictwa. Na wystawie przedstawiono około 800 publikacji o różnej tematyce.

Z działalności oddziału zapoznaliśmy licznie przybyłych gości, m. in. kierownika Wy-

I-Majowy apel

Dokończenie ze str. 1

W dniu międzynarodowej solidarności ludzi pracy — wyrazimy swój zdecydowany protest przeciwko wszelkim siłom imperializmu i agresji, kolonializmu i neokolonializmu. Nasze myśli i nasze serca kierujemy do bohaterów narodów Wietnamu, Kambodży i Laosu walczących o wolność. Solidaryzujemy się ze sprawiedliwą walką narodów krajów arabskich przeciwko agresji izraelskiej. Łączymy nas solidarność z wszystkimi narodami walczącymi o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne.

W dniu 1 Maja — Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia całą klasę robotniczą, pracowników rolnictwa, nauki i kultury, kobiety pracujące i młodzież oraz wszystkich mieszkańców miasta Poznania i województwa poznańskiego. Z tej okazji składamy im najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy dla ludowej Ojczyzny oraz wszelkiej pomyślności w życiu społeczno-zawodowym i osobistym.

Nasz masowy, dojrzały politycznie udział w manifestacjach pierwszomajowych będzie jeszcze jednym dowodem przywiązania do Partii, Socjalizmu i Ludowej Ojczyzny.

Niech się święci 1 Maja!

Komitet Wojewódzki
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej
w Poznaniu

Uroczystość dekoracji

Dokończenie ze str. 1

bowiążają nas do jeszcze lepszej pracy nad realizacją programu przyjętego na VIII Plenum KC PZPR, programu przyjącego do realizacji całym sercem przez klasę robotniczą.

Po akcie uroczystej dekoracji głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Składając serdeczne gratulacje odznaczonym I sekretarz KC PZPR powiedział, że w naszej ludowej ojczyźnie liczy się to, co jest dla nas, Polaków, najcenniejsze; liczy się praca dla ojczyzny i stosunek do niej, liczy się to, co się zrobiło dla ojczyzny i kraju i to, co się ma zaimiar w przyszłości dla tego kraju zrobić.

E. Gierek stwierdził, że przyznane odznaczenia są wyrazem uznania partii i rządu dla odznaczonych, dla ich pracy, są wyrazem szacunku dla wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

★

Orderem Sztandaru Pracy I klasy odznaczonych zostało 13 osób, a wśród nich dr Józef Danielczyk — główny technolog w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu.

Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczono 18 osób, m. in. Stanisława Jurka — ślusarza w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu.

Ośmiu osób otrzymało Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski, 19 osób — Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski, w tym — Aniela Gościński — szwaczka maszynowa ZPO im. Komuny Paryskiej w Poznaniu; 32 osoby Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, w tym Maria Jarczew-

.....

Dziś i jutro serwis informacyjny oprowadzał Janusz Marciszewski

• GŁOS WIELKOPOLSKI AB
30 IV 1971 Nr 101 (8454)

Tak poważnych zadań rolnictwo od dwudziestu lat nie realizowało

Skrót przemówienia premiera P. Jaroszewicza w Sejmie

Podjęte przez rząd decyzje, związane z poprawą sytuacji materialnej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, przyniosły rezultaty, odczuwalne i aprobowane przez społeczeństwo. Otworzyliśmy drogę znacznemu wzrostowi konsumpcji. Jest oczywiste, że w tych warunkach problem zapewnienia równowagi rynku jest naszym podstawowym zadaniem.

Nie osłabiając działań dla zapewnienia pełnej realizacji zadań gospodarczych bieżącego roku rząd pracuje intensywnie nad projektem planu na lata 1972-1975.

Wśród generalnych założeń planu 5-letniego pierwszoplanowo w rangę chcemy nadać problemom związanym z dalszym wzrostem dochodów realnych ludności, poprawą warunków mieszkaniowych, rozwoju usług. Warunkiem osiągnięcia tego celu jest znaczne zwiększenie dynamiki rozwoju całej gospodarki oraz lepsze wykorzystanie jej latnych rezerw.

Przy opracowywaniu planu na najbliższe lata poświęcamy wiele uwagi przyspieszeniu wzrostu produkcji rolnej i rozbudowie przemysłu rolno-spożywczego.

Zadania produkcyjne rolnictwa w latach 1972-1975 poważnie nie wzrastają, są napięte i trudne. Szczególnie wysokie zadania stawiamy rozwojowi produkcji zwierzęcej. Jej dynamika powinna być dwukrotnie wyższa od osiągniętej w minionym 5-leciu. Tak poważnych zadań rolnictwo od dwudziestu lat nie realizowało.

Aby pomóc rolnictwu w wykonaniu tego zadania przeznaczamy duże środki i koncentrujemy poważne siły materialne, polityczne i społeczne.

Zakładamy wydatne zwiększenie w latach 1972-1975 spożycia mięsa, tłuszczów i masła. Dlatego podjęcie i zapewnienie wykonania zadań w produkcji zwierzęcej jest koniecznością, niezbędną, nieuniknioną warunkiem realizacji założonego wzrostu dochodów ludności spożycia i zachowania równowagi rynkowej.

Rolnicy dali już liczne dowody poparcia polityki partii i rządu po VII Plenum KC PZPR. Zarysowały się m. in. nieco korzystniejsze tendencje w rozwoju produkcji zwierzęcej, trzody chlewnej, bydła i drobiu.

Intensyfikacja produkcji zwierzęcej wymaga, aby rolnictwo zwiększało równocześnie plony i zbiory zbóż, ziemniaków, roślin pastewnych i siana łakowego.

Polityka rządu będzie zmierzająca do stabilizacji dostaw pasz oraz tworzenia niezbędnych rezerw na wypadek niekorzystnych warunków w rolnictwie.

Sporo miejsca w dyskusji poświęcono sprawom właściwej gospodarki ziemią. Resort rolnictwa przygotowuje odpowiednie akty prawne w dzied-

nie ochrony użytków rolnych i leśnych, uelastycznienia obrotu ziemią, a także stworzenia najlepszych warunków dla możliwie szybkiego i racjonalnego zagospodarowania ziemi ekstenywnie dotąd użytkowanej.

Posłowie zgłosili szereg słusznych wniosków, dotyczących przyspieszenia tempa melioracji oraz rozpoczęcia meliorowania gruntów w takich np. rejonach, jak Bieszczady, obszary nad Notecią i inne. Rząd dostrzega i docenia istnienie w tej dziedzinie potrzeby, przeznaczając nadal poważne środki na meliorację, przywiązując wagę do właściwego ich rozdzielenia, przy uwzględnianiu przede wszystkim dobrych gleb. Rząd będzie jednak koncentrował uwagę na efektywnym wykorzystaniu terenów już meliorowanych. Nie możemy zamykać oczu na występujące w wielu województwach zjawiska niepełnego wykorzystania gruntów meliorowanych, o wysokiej kulturze, które na skutek starzenia się właścicieli przekazywane są Państwowemu Funduszowi Ziemi.

Odejście od 1972 roku od obowiązków dostaw, wymaga rozszerzenia i usprawnienia kontraktacji produktów rolnych jako podstawowej formy skupu. Wychodząc z tymi decyzjami naprzeciw postulatowi rolników rząd oczekuje od wsi pełnej dyscypliny w realizacji obowiązkowych dostaw w bieżącym roku.

Dokonane już zmiany i dalsze decyzje, które będą podjęte, zapewnią znaczne uproszczenie odbiurokratyzowanie i stabilizację kontraktacji, lepsze jej dostosowanie do rejonów produkcyjnych, tradycji rolniczych, warunków ekonomicznych gospodarstw rolnych i zaplecza skupu i przemysłu rolno-spożywczego.

Znosząc od przyszłego roku obowiązkowe dostawy uznano za słuszną utrzymywanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Utrzymując ten fundusz, w ścisłym współdziałaniu z samorządem chłopskim, zapewnimy chęć rozszerzenia celów, na które będzie on mógł być wykorzystywany stosowanie do lokalnych potrzeb produkcyjnych.

W pracach nad korektą systemu podatku gruntowego będziemy dążyć do dostosowania zasad opodatkowania i wysokości świadczeń do aktualnej sytuacji produkcyjno-ekonomicznej wsi i zadań gospodarczych rolnictwa. W tym celu zamierzamy m. in. zmienić rozpiętość norm podatkowych według stref ekonomicznych i zaliczenia powiatów do okręgów gospodarczych, zmniejszyć progresję podatkową dla gospodarstw średnich i większych położonych w szczególności na słabszych gruntach, poszerzyć ulgi z tytułu inwestycji gospodarczych i ulgi dla rolników przejmujących grunty w trwałe zagospodarowanie na własność lub długoterminową dzierżawę.

Inną grupę środków przyspieszających intensyfikację produkcji rolnej stanowią wzrastające dostawy produkowanych w rolnictwie kwalifikowanych nasion, sadzeńców i materiału hodowlanego zwie-

rząt, dostawy środków pochodzenia przemysłowego.

Wielu obywateli posłów zwracało słuszną uwagę, że wieś jest obecnie niedostatecznie zaopatrywana w materiały budowlane. Zgodnie z zaleceniem Rady Ministrów, rady narodowe powinny, ograniczając nawet zakres niektórych inwestycji własnych i postuluje ograniczenie niektórych inwestycji centralnych powiększać przydział materiałów budowlanych dla potrzeb rolnictwa ponad ilości przewidziane w planie.

Przyszłość produkcji rolniczej będzie w coraz większym stopniu wiązała się ze zwiększeniem zużycia środków produkcji pochodzenia przemysłowego i rozbudowa bazy materialnej i technicznej rolnictwa. Ten proces będziemy wspierać i przyspieszać. Stawiamy zwiększone zadania przed przemysłami, dostarczającymi rolnictwu środków produkcji.

Będziemy zdążyć do usprawnienia konstrukcji sprzętu rolniczego, aby podnieść jego trwałość i niezawodność.

Zapewnimy również dostawę niezbędnych surowców i półfabrykatów dla przedsiębiorstw zaplecza technicznego rolnictwa, aby w pełni wykorzystali ich potencjał dla produkcji i montażu urządzeń do mechanizacji prac w szczególności hodowlanych.

Pilnym zadaniem jest przygotowanie się do odbioru zwiększonej podaży żywności w IV kwartale br. W tej sprawie Rada Ministrów podjęła przed kilkoma dniami uchwałę.

Dążymy do tego, aby wzrastająca produkcja towarowa rolnictwa, zarówno zwierzęca, jak i roślinna była terminowo zakupiona, przetworzona oraz właściwie przechowywana, aby zapobiec dotkliwym stratom mięsa na drodze od producenta do sklepu. Dlatego rząd zwiększył wydatnie nakłady inwestycyjne na modernizację i rozbudowę przemysłu rolno-spożywczego, obrotu rolno, a w szczególności na przetwórstwo i przechowywanie artykułów pochodzenia zwierzęcego. W wielu wypowiedziach słyszymy spore krytyczne uwagi pod adresem działalności prezydów rad narodo-

wych i resortów w stosunku do rolnictwa. Uwagi te są słuszne. To też rząd położył w swoich dalszych poczynaniach jeszcze większą, niż dotychczas nacisk na to, aby sprawy rolnictwa znajdowały się w centrum ich uwagi i działalności. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że w mentalności wielu jeszcze działaczy problem wsi i rolnictwa nie odgrywa takiej roli, jaką uzasadnia wysoka pozycja rolnictwa w naszej gospodarce narodowej i w zaspokajaniu potrzeb w dziedzinie żywienia społeczeństwa.

W rozwoju rolnictwa i kształtowaniu społecznych przemian na wsi doniosłą rolę spełniają uspołecznione gospodarstwa rolne oraz samorządne organizacje chłopskie, zwłaszcza komórki rolnicze. Socjalistyczny sektor rolnictwa będziemy nieustannie umacniać.

Rząd będzie popierał dalszy rozwój kolektywnych stanowiących masową, społeczno-gospodarczą organizację chłopów.

Pragnę wyrazić przekonanie, że cała wieś wykorzysta z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa te nowe możliwości, jakie stwarzają wspólnie decyzyjne Biura Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL, podjęte w głębokiej trosce o rozwój wsi i poprawę stopy życiowej społeczeństwa.

Rząd w pełni podziela pogląd wyrażony w licznych wypowiedziach wskazujących na wzajemne powiązanie, na integrację w ramach naszej planowej socjalistycznej gospodarki, rozwój i podniesienie efektywności produkcyjnej indywidualnych gospodarstw rolnych, stosujących coraz lepiej różnorodne formy zespołowego współdziałania, z pracą i rozwojem socjalistycznego sektora w rolnictwie — państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

Pragniemy w pełni wykorzystać postulaty, wnioski, opinie i dezyderaty, w które obfitowała dzisiejsza debata. (PAP)

Zasadnicze zmiany w lecznictwie psychiatrycznym

Wystąpienie min. J. Kostrzewskiego

Podobnie jak na całym świecie również w Polsce obserwuje się zasadnicze zmiany w leczeniu psychiatrycznym. Wprowadzenie nowych leków i metod socjoterapeutycznych przyspiesza proces znoszenia ograniczeń dotyczących chorob psychicznych. Od 1962 do 1970 r. pod wojem uległa u nas liczba połączonych zakładów psychiatrycznych.

W porównaniu z rozwojem otwartego lecznictwa psychiatrycznego — nad wyraz trudna jest sytuacja szpitali psychiatrycznych, które mieszczą znaczniejszą liczbę chorob niż przewidywały założenia. Warunki w nich nie pozwalają na rozwinięcie wszystkich dostępnych metod leczenia. Szpitale te są też nierównomiernie rozmieszczone na terenie kraju. Jeśli mamy właściwie zorganizować lecznictwo psychiatryczne — stwierdził minister — musi nastąpić zasadnicza zmiana w dotychczasowej polityce inwestycyjnej. Rząd podejmuje odpowiednie kroki w tym kierunku.

Rządowy projekt ustawy o

1 Maja w PR i TV

Polskie Radio transmitować będzie przebieg manifestacji 1-Majowych w kraju i za granicą o godzinie 9.50 w programie I, II i III oraz w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich.

Transmisje centralnych uroczystości 1-Majowych w Warszawie uzupełniają relacje dźwiękowe z kraju i ze świata.

Telewizja Polska w programie ogólnopolskim przeprowadzi bezpośrednie transmisje z przebiegu manifestacji 1-Majowych w stolicy oraz w kraju i za granicą.

Początek transmisji z Moskwy o godzinie 7.55, a transmisji centralnej uroczystości w Warszawie o godzinie 9.50. (PAP)

ochronie zdrowia psychicznego dotyczy najbardziej ludzkich spraw — stosunku człowieka do człowieka i stosunku społeczeństwa do jednostki dotkniętej wielkim nieszczyściem. Rola społecznej służby zdrowia jest tu szczególnie trudna i odpowiedzialna.

Chorobom psychicznym można zapobiegać, można je skutecznie leczyć przywracając chorych społeczeństwu jako wartościowych jego członków — oświadczył mówca — ta myśl przede wszystkim przyswieca projektowi ustawy. (PAP)

Dyplomaci w pekińskim zabytku

Departament prasy i informacji MSZ ChRL zaprosił w środę korespondentów zagranicznych na zwiedzenie położonego w centrum Pekinu Pałacu Zimowego, jednego z najcenniejszych zabytków kulturalnych Chin cesarskich. Tego samego dnia zwiedziła pałac druga kolejna grupa zagranicznych dyptomatów. Widać, że pałac mieszczący od 1914 roku muzeum jest powoli restaurowany i przywracany do dawnej świetności.

Podczas tak zwanej rewolucji kulturalnej był on zamknięty. Pierwszą grupę zwiedzających stanowili pingpongiści angielscy i nigeryjscy.

Umożliwienie dyplomatom bezpośredniego zetknięcia się z zabytkami i życiem Chin, uważa się za oznakę zmiany chińskiej polityki wobec świata zachodniego.

Warto podkreślić, że w ChRL umożliwia się dyplomatom zagranicznym zwiedzanie zakładów produkcyjnych, szkół i uniwersytetów oraz podróże po Chinach. (PAP)

CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA

As wywiadu opowiada

Niecodzienną operatywność wykazało wydawnictwo dając nam już teraz książkę o wydarzeniach, jakie miały miejsce zaledwie kilka tygodni temu. Oto na ponad 200 stronicach kapitan Andrzej Czechowicz opowiada o swojej pracy w samym sercu Rozgłośni Radia Wolna Europa.

Rzecz poprzedzona jest wstępem o drodze Czechowicza do Wolnej Europy, o tym co musiał przeżyć, nim zdobył niezbędne zaufanie i zmylił czujność szeregu różnych wywiadów, które go kolejno sprawdzały. Potem znajdujemy stenogram sześciu kilkunastominutowych rozmów, jakie nadane zostały w programie Polskiego Radia między 15 a 23 marca br. Czechowicz mówi w nich o swojej drodze do Monachium, o pierwszych kontaktach z wywiadem zachodniemieckim a potem z przedstawicielem Wolnej Europy wreszcie o tym, jak dostał się do rozgłośni i uzyskał dostęp do jej najbardziej sekretnych dokumentów. Kolejne rozmowy dotyczą informatorów Wolnej Europy, charakterystyki jej szefa — Nowaka i jego ludzi.

Dalej w książce pomieszczono wywiady, jakie przeprowadził z kapitanem Czechowiczem dziennikarze. W wywiadzie dla „Trybuny Ludu” Czechowicz koncentruje się na charakterystyce Wolnej Europy, jako placówki amery-

kańskiego wywiadu, pracującej przeciwko Polsce Ludowej, opowiada jakie dokumenty zdobył, jaka jest ich wartość. Mówi także o sposobach zdobywania przez tę rozgłośnię informacji o Polsce. Znajdujemy w książce także tłumaczenia oryginalnych dokumentów z tajnych sejfów Wolnej Europy, których spisek składowy nie może budzić wątpliwości. Dokumenty te dostarczył Czechowicz.

Wywiad udzielony przez Czechowicza „Żołnierzowi Wolności” przynosi na wstępie nieco ogólnych informacji o szefach Czechowicza z MSW oraz ocenę wagi sukcesu naszego wywiadu, na tle sytuacji międzynarodowej. Znajdujemy tu dalek nową, inną niż w poprzednich relacjach, informację o ludziach pracujących w RWE, ich metodach pracy, kampaniach jakie prowadzą przeciw nam i innym krajom socjalistycznym.

Z kolei książka zawiera wywiady Czechowicza dla „Perspektyw”, dla „Sztandaru Młodych” (o kłopotach RWE z młodzieżą), dla „Kulis”, a na koniec fragmenty rozmowy z kapitanem przed kamerami Telewizji.

M. S.

„Kapitan Czechowicz wykonał zadanie”. Seria „Ideologia — Polityka — Obronność”. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, str. 205, zł 8.

W marszu na Kędzierzyn

W ciągu drugiego dnia powstania przeszły przez Zabrze w kierunku zachodnim formacje powstańcze w sile kilku tysięcy ludzi, co mocno zdeprymowało miejscowych Niemców. Były to przeważnie oddziały Grupy Bojowej Cyma, w skład której wchodziły też niektóre jednostki z powiatu zabrzańskiego. W godzinach popołudniowych tego samego dnia rozkazał szlakiem bojowym tej Grupy Bojowej przez Szywałd, Sośnicowice, Birawę, Dzierżogówkę ku Odrze.

Kiedy przejeżdżaliśmy przez Szywałd, na niedalekim skrzyżowaniu szos zagroził nam dalszą drogę żołnierz włoscy pilnujący tego punktu na ciężarówkach i motocyklach. Dowódca oficer włoski w gwałtownym tonie domagał się oddania broni i niezwłocznego odwrotu. Mając rozkaz nieangażowania się o ile możliwości w walkę z wojskami koalicyjnymi, zawróciliśmy — oczywiście z bronią. W drodze powrotnej było już ciemno. W Szywałdzie zauważyliśmy, że w pewnej odległości jedzie za nami ostrożnie grupa kilkudziesięciu ludzi na rowerach, gdyśmy przystanęli, stawali i oni a gdyśmy ruszyli, posuwali się znowu za nami. Była to miejscowa bojówka niemiecka która nie odważyła się na zaatakowanie nas, nie znając sytuacji. Później dowiedziałem się, że krótko przed nami bojownicy z Szywałdu ujęli trzech gońców powstańczych, nad którymi znęcali się okrutnie.

Noc spędziliśmy w pobliskiej Żernicy. Niestety, rano okazało się, iż na polecenie kapitana Cyma zabrano nasze auta dla ogólnych potrzeb całej Grupy. Wobec tego maszerowaliśmy już pieszo do miejscowości Sośnicowice, ale szło się dobrze, bo przygrywała nam jakaś orkiestra.

Chętnie śpiewaliśmy nasze ulubione piosenki powstańcze „Wzbożaczko” też teksty różnych pieśni ludowych refrenami powstańczymi, jak np. hymn ludowy „Gdy naród do boju” który uzupełniono o refren: „I rzekliśmy światu po pierońsku, że chcemy być wolni na Śląsku”.

6 maja wyruszyliśmy wczesnym rankiem z Ortowic w kierunku Bierawy, położonej nad rzeką Bierawką na trasie linii kolejowej Racibórz — Kędzierzyn, tuż nad Odrą. Wiesz leży w pewnym oddaleniu od szosy, natomiast dworzec znajduje się po drugiej stronie wsi lasem. Gdyśmy skręcili z drogi w kierunku wsi powitano nas z tego lasu ogniem karabinowym, wskutek czego mieliśmy z miejsca dwóch rannych. Natychmiast rzuciliśmy się do rowu szosy skąd ostrzeliwaliśmy niewidocznego wroga.

Po chwili nadszedł inny oddział powstańczy, który zatrzymał się w bezpiecznej odległości i stamtąd rozsyłał się w tyraliere, by zaatakować las od flanki. Przeciwnik poznał się na tym manewrze i wycofał w głąb lasu.

Tymczasem, batalion Pośpie-

cha, który należał do naszej Grupy, odmaszerował na północ — w kierunku Kędzierzyna. Kiedy w godzinach rannych następnego dnia urwała się łączność między nami i tym wysuniętym batalionem wyruszył na zwiady konny patrol, który koło południa wpadł galopem do Bierawy, wręczając kpt. Cymsovi pisemny raport porucznika Łapińskiego, pochodzącego z Wątków. (Zyja-



Pozycje artylerii powstańczej na froncie pod Górą św. Anny. CAF — Archiwum

cego obecnie w Warszawie); z raportu wynikało, że nieprzyjacieli, wspierani przez policję APO i wojsko włoskie, atakował przeważającymi siłami i posuwał się naprzód wzdłuż linii kolejowej Kędzierzyn — Bierawa, wobec czego nasze oddziały cofały się w pośpiechu na południe w kierunku Bierawy.

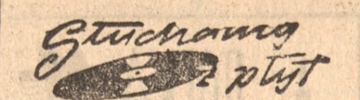
Wobec tej sytuacji, wysoce niepomysłnej, zarządzono u nas natychmiastowy alarm. Dowództwo Grupy ewakuowało się na południe do Dzierżogowic, a nasza kompania pozostała na miejscu jako rezerwa. Lecz po południu nadszedł rozkaz, że mamy się udać również do Dzierżogowic do dyspozycji sztabu. Na zarekwirowanych w dworze furmankach udaliśmy się w tym kierunku wzdłuż Odry. Kiedyśmy tak wśród ciemności wjechali do Libiszowa, przedstawił nam się ponury widok. Na drodze stał długi szereg wozów chłopskich, na których leżeli w słomie ranni powstańcy głośno jęcząc. W migotliwym świetle furmanki widoczne były pod murem kościoła skrwawione zwłoki kilkunastu powstańców.

Po początkowo nieudanej próbie zdobycia Kędzierzyna

wprost z marszu, uzgodniono na dzień 9 maja wspólne uderzenie Grup Bojowych Cyma i Fojkisa w celu zajęcia tego ważnego węzła kolejowego i niemniej ważnego portu rzeczno-ego w Kozielskiej Przystani gdzie w magazynach były wielkie zapasy żywności. W trakcie przygotowań do tej operacji zaszło wydarzenie, które pamiętam żywo do dziś. Oto w niedzielę 8 maja, we wczesnych godzinach rannych zbudzono nas z niezwykłą nowiną, że przed naszą kwaterą w dzierżogowickiej szkole zajęła... artyleria. Zerwaliśmy się na równe nogi i widzę jeszcze dziś to wielkie zdumienie w oczach kpt. Cyma, gdy ustawiło się przed nim pięciu młodych ludzi w niedopasowanych ubraniach cywilnych, w butach i furażerkach wojskowych — przy autentycznej armacie; jeden z nich w sprężystej postawie zameldował się jako porucznik Surzycki, który wraz z armatą i obsługą został skierowany przez Dowództwo „Grupy Wschód” do dyspozycji naszej Grupy Bojowej. Kapitan Cyma doposażił się do sytuacji, podziękował i oświadczył: „Mianuję Was — poruczniki — dowódcą artylerii, której dalsze zadanie”.

Następnego dnia wyruszyliśmy w godzinach popołudniowych przez Bierawę, Stare Koźle i Brzeźce w kierunku Pogorzela — Kędzierzyna w ślad za oddziałami, które w myśl rozkazu uzgodnionego z Grupą Fojkisa miały zaatakować Kędzierzyn od południa. W drodze pod Starym Koźłem natrafiono na poważny opór niemiecki, wspierany gwałtownym ogniem karabinów maszynowych z wieży kościoła. Opór złamano, gdy armatą por. Surzyckiego włączyła się do boju; z najbliższej odległości skierowano ogień armatni na wieżę kościelną i po kilkakrotnym trafieniu strzelcy niemieccy — policjanci, żandarmi i bojówkarze — uciekli w popłochu, a dalsza droga była wolna. Niestety jeden z ostatnich strzałów uciekającego nieprzyjaciela ugodził śmiertelnie porucznika Jana Surzyckiego. (cdn.)

PAWEŁ DUBIEL



„The Tremeloes” — drugi głosny zespół gra i śpiewa 12 utworów: Here comes my baby, My town, Loving you is sweeter, than ever, Good day Sunshine, You, Even the bad Times are good i inne. Muza, XL 0708.

„Piosenki w obrazkach” — są to ilustracje muzyczne do książeczki pt. „Piosenki w obrazkach”, M. Wieman. Zatwierdzone dla przedszkoli. Muza, N 0610.

The Marmalade — słynny ten zespoł gra i śpiewa 11 piosenek: Ob-la-di, Ob-la-da, Baby make in soon, Wait for me Mary-Anne, Butterfly, Piece of my heart i inne. Muza, XL 0709.

NASZE ROZMOWY

Lepsze warunki — lepsza produkcja

Józef Kortus wierny jest Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu nr 3. W nim rozpoczął 16 lat temu pracę, jako robotnik niekwalifikowany i nadal jest zatrudniony w tym przedsiębiorstwie. Zmienił się natomiast stopień jego kwalifikacji. Obecnie jako mistrz-betoniarz pełni funkcję brigadzisty.



JÓZEF KORTUS: „...Przy mniejszej liczbie pracowników w brigadzie, produkujemy znacznie więcej.”
Fot. — K. Przychodźki

— Pracuję pan w Wytwórni Prefabrykatów Wielkopolskich na Winogrodach. Czy od początku istnienia tego zakładu jest pan z nim związany?

— Pracuję w nim przeszło 2 lata, to znaczy od chwili, kiedy rozpoczęła się tu na większą skalę produkcja elementów. Od początku też zatrudniony jestem przy formie betonowej, a więc przy wytwarzaniu elementów stropowych ścian zewnętrznych i wewnętrznych piwnic. W ciągu tych dwóch lat kolosalnie zmieniła się organizacja i warunki pracy. Rozpoczęliśmy produkcję na wolnym powietrzu. Nietrudno sobie wyobrazić, że w takiej sytuacji byliśmy zdani wyłącznie na pogodę. Nie tylko mrozy, lecz również silne wiatry uniemożliwiały nam zachowanie ciągłości produkcji. Teraz praca odbywa się pod dachem. Nie gwarantuję tu jednak całkowitego wyeliminowania przestojów. Jeśli na dworze jest — 5 st. C, my przestajemy produkować.

— Wkrótce, jak słyszałam, ma nastąpić dalsza modernizacja wytwórni. Jakże kotyżysci uwzględnią z tego zamierzenia pracowników wytwórni, a jakie sama produkcja?

— Do modernizacji naszego stanowiska pracy przystąpi się w tym roku. Polegać ona będzie na wybudowaniu hali. A zatem w przyszłym roku otrzymamy pomieszczenia zamknięte. Tym samym zachowamy — bez względu na warunki atmosferyczne — ciągłość produkcji. Jest to bardzo ważne, gdyż na osiedlu Winogrody ma się zwiększać liczba powstających domów. W 1970 roku na przykład byliśmy zdolni wyprodukować elementy potrzebne dla około 4 200 izb mieszkalnych. Po modernizacji będzie można budować około 7 000 izb. Nie tylko jednak zwiększy się produkcja, lecz również poprawi się jej jakość.

— Kiedyś były kłopoty z kadrami. Największą przeszkodą była ich obojętność. Jak się to przedstawia obecnie?

— Forma bateryjna w naszej wytwórni jest prototypem. Pracownicy zatem musieli nauczyć się obsługiwanie tego rodzaju urządzeń. Może to było powodem odchodzenia pracowników, albo też nie naj-

lepsze wówczas warunki pracy. Zanim brigada ustabilizowała się i wyspecjalizowała, wydajność była znacznie mniejsza. Teraz, przy mniejszej liczbie pracowników w brigadzie, produkujemy znacznie więcej elementów. Od nas przecież zależy ciągłość montażu już na samej budowie.

— Czy istnieją jeszcze możliwości dalszego usprawniania produkcji?

— Będzie to możliwe po wybudowaniu hali. Napotykamy jeszcze w naszej pracy na nie domagania, choć nie wszystkie usprawnienia jesteśmy w stanie sami wprowadzać. Nie posiadamy na przykład właściwych środków chemicznych do smarowania kaset na beton. Rozwiązaniem tego powinni zająć się naukowcy — chemicy. Nowe warunki pracy, po wybudowaniu hali, usprawnia także między innymi transport betonu oraz zapewnienie należyte ostudzenie elementów. Mamy z tym jeszcze kłopoty. W niedalekiej przyszłości uzyskamy specjalne pomieszczenie na przechowywanie elementów w odpowiedniej temperaturze. Bo, rozgrzane płyty, zanim znajdą się na powietrzu, muszą pozostać przez pewien okres we właściwej temperaturze. Gwarantuje to ich odporność oraz eliminuje ewentualne pęknięcia. Wierzymy, że projektowana modernizacja przyczyni się znacznie do poprawy warunków pracy, a co ważniejsze jakości produkowanych elementów. Na zakończenie chciałbym dodać, że w 1972 roku nasza brigada liczyła 19 osób otrzyma także nowe i dobrze wyposażone urządzenia socjalne.

Rozmawiała:
ANNA SIEKIERSKA

DO REDAKTORA GŁOSU

Bywa, że kobieta pracująca zawodowo oraz prowadząca gospodarstwo domowe i wychowująca dziecko, w celu zaspokojenia własnych ambicji i pod wpływem otoczenia podejmuje studia wieczorowe. Nie ma zbyt dużego wyboru, bo kierunków studiów wieczorowych i zaocznych w Poznaniu jest niewiele. Ponadto jednym z warunków przyjęcia na studia jest konieczność legitymowania się co najmniej dwuletnim stażem pracy zawodowej, zgodnej z wybranym kierunkiem. Mając taki staż z zarliwością i dużą dozą dobrej woli podejmuje studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej. Kończy je bez za hamowań, nakładem niemal 5-letniego trudu nauki, trudu wychowania dziecka, trudu pracy domowej i zawodowej. Została inżynierem-mechanikiem.

W tej chwili minęło już kilka lat od czasu ukończenia studiów. Zniknął entuzjazm do pracy, pojawił się brak wiary w swoje siły i beznadziejność ośmiogodzinnej pracy za biurkiem — pracy wykonywanej bez zadowolenia. Zadowolenie to można byłoby znaleźć, ale warunkiem jest prawdziwa organizacja pracy.

W każdej bowiem dziedzinie gospodarki narodowej istnieje mnóstwo ciekawych i koniecznych do rozwiązania zagadnień. Często jednak, szczególnie w placówkach o charakterze naukowo-badawczym, (które nie raz są pseudonaukowymi), możliwości solidnego rozwiązania zagadnień paraliżowane są ograniczeniami czasowymi, znikomą liczbą osób uczestniczących w opracowaniach wymagających pracy zespołowej, udziałem osób o bardzo wąskich horyzontach myślowych lub wegetujących w zakładzie pracy tylko dla zaspokojenia aspiracji finansowych.

Ograniczenia czasowe i częste lekceważące stosunek wielu osób do wytyczonych zadań, zmuszają poszczególne, co solidniejsze, jednostki zespołu do pracy „po lebkach”, co jednak

Zwierzania emancypantki

na dłuższą metę mści się zniechęceniem. Jednostki takie, przytłoczone ogromem zadań do wykonania „na wczoraj” tracą wiarę w swoje siły, a nie potrafiąc stosować tzw. „tumiwizmu” biją głową w mur, zadreżają się błędnym kołem myśli, które prowadzi do nikąd. Szukają możliwości wyższości w innej pracy. Ale jakie są te możliwości dla kobiety, inżyniera-mechanika?

W pracy konstrukcyjnej od czuwa ona brak znajomości warsztatu, a ćwiczenia praktyczne na uczelni niewiele dają. Do pracy w zakładach doświadczał no-badawczych kobiet wręcz nie potrzeba, a istniejące w Poznaniu, bardzo nieliczne laboratoria metalograficzne, wytrzymałościowe — czy inne są nie dostępne ze względu na pełną obsadę etatów.

Wypowiedź moja jest może zbyt pesymistyczna, jednak opiera się na kilkunastoletnim moim doświadczeniu, pragnę gorąco zaapelować do młodzieży, chcąc podnieść swoje kwalifikacje po ukończeniu szkoły podstawowej czy średniej, aby w bierała zawód zgodny ze swoimi zainteresowaniami, aby uniknęła tych najbardziej „gorzkich pigułek” w przyszłej pracy, aby nie musiała wegetować bez zadowolenia z niej, które to zadowolenie jest podstawą życia twórczego.

Pragnę również zaapelować do wszystkich ludzi pracujących — aby dokonali wewnętrznego rozliczenia się w stosunku do wykonywanych przez siebie zadań, biorąc do serca cenę myśli J. W. Goethego, która pozwala sobie zakończyć swoją wypowiedź:

„Być może, że nic nie jest warte zachodu, aby to lub tam to czynić, ale wszystko co czujemy jest w każdym razie warte, aby to czynić doskonale”.

„Emancypantka”
Poznań
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Polsko-bułgarskie kontakty notuje już najdawniejsza historia obu narodów i nie miejsce tutaj na ich przypomnienie. Wypada tylko podkreślić, że w minionym stuleciu były one szczególnie żywe, a wynikały głównie z wspólnego celu — walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Wszakże dopiero okres po II wojnie światowej znamionuje zacieśnienie wzajemnych więzów.

Jeżdżąc po Bułgarii niemal na każdym kroku można odnotować duże zainteresowanie sprawami polskimi, wielką dla nas, Polaków przychylność, można spotkać naszych rodaków wśród z bułgarskimi przyjaciółmi budujących przemysł tego kraju, potężniejszy z każdym rokiem. O ile jednak współpraca gospodarcza wynika z konkretnych umów, określających nasze w Bułgarii zadania, o tyle znajomość Polski w tym kraju — poza wynikami wzajemnych, osobistych kontaktów, jakie stwarza rozwijająca się turystyka — to przede wszystkim wynik przenikania tutaj kultury polskiej.

Odnawiającą z satysfakcją, że np. tylko do 1969 roku przetłumaczono na język bułgarski 133 pozycje naszej literatury. Choćową w tym zakresie pozycje zajęła polska klasyka od Mickiewicza i Słowackiego do Dąbrowskiego. Najwięcej jednak, bo aż 12

I tam jesteśmy

Korespondencja „Głosu” z Bułgarii

dzień, przetłumaczono Henryka Sienkiewicza, z „Trylogią” na czele. A kiedy bawiłem w Bułgarii, wiele pozytywnych opinii wysłuchiwałem na temat filmowej wersji „Pana Wołodyjowskiego”. Zresztą nie tylko ten film przysporzył Polsce w Bułgarii przyjaciół. Podobnie jak w wielu innych krajach naszego obozu rekord sympatii zdobył sobie telewizyjny serial „Stawka większa niż życie”, a osobliwie jego główny bohater — kapitan „Kloss” — Mikulski. Mówi się też dobrze w Bułgarii o „Czterech pancernych i psie”.

A podobnie jak polski film, zwłaszcza telewizyjny, rozchwytywana jest nasza literatura współczesna, zwłaszcza utwory Iwaszkiewicza, Putramenta, Broniewskiego i wielu innych. Znane też są wokół gór Bałkan polskie zespoły teatralne, muzyczne i chóralne z poznańskimi „słowikami” S. Stulgrosza na czele.

Nie wykluczone, że tak szeroka ostatnio popularizacja polskiej kultury i sztuki wśród naszych południowych pobratymców zawdzięczać między innymi trzeba istnieniu od niedawna Towarzystwu Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej.

Powołano je do życia dopiero w marcu ub. roku, na pierwszego przewodniczącego wybierając prof. A. Obretenova dyrektora Instytutu Sztuk i Literatury Bułgarskiej Akademii Nauk. Mówiono mi, że towarzystwo to dobrze sobie poczyna w zakresie popularyzacji polskich osiągnięć, zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej.

Swe wrażenia z pobytu w Bułgarii ograniczam do Gąbrowa. Tam bowiem wypadło mi spędzić najwięcej czasu. A że zarazem — jak już pisałem — jest to centrum bułgarskiego przemysłu, w tej głównie dziedzinie szukałem jednak śladów polskości. I znajdowałem je na każdym niemal kroku. Początkowo na takie możliwości nie liczyłem. Ale jakież było moje zdumienie, kiedy któregoś wieczoru w świetlicy hotelu usłyszałem rodzimą mowę. Wnet okazało się, że od wielu miesięcy mieszka tu grono polskich chłopców z Łodzi. Przysłano ich do Gąbrowa, gdzie rozwinięty jest przemysł włókienniczy, by zgodnie z obowiązującymi umowami pomogli bułgarskim kolegom w montażu naszych importowanych tu maszyn. Longin Kozuchowski,

Marian Wiaderny i Feliks Michalak z łódzkiej „Wifamy” mieli tu zapewnioną pracę na kilka miesięcy. Montowali maszyny w zakładach „Georgi Ganew”. W sumie 15 zespołów w kilku różnych działach. Natomiast ich kolega, Andrzej Wilmański, podobną pracę wykonywał w pobliskiej Triavnie u „Angel Kancezwa”.

Pytałem oczywiście o warunki pobytu i pracy, o możliwości kontaktów, rozrywki i tym podobne sprawy.

— Dieta „leci” niezbyt wysoka — mówi mi jeden z naszych fachowców — ale jeśli się dobrze gospodarzy to i zjeść dobrze można, i kupić coś praktycznego. I wyjechać „w Bułgarię”, by obejrzeć to i owo. A oglądać tutaj jest co. A praca? No cóż — nie przebiega bez kłopotów, ale cieszyć może to, że właśnie nasze maszyny upatrzyli sobie bułgarscy włókiennicze. Tylko... zastanawiam się jak oni to robią że pracują na ogół wolno, a odnotowują znaczne sukcesy. I to w każdej dziedzinie.

Nie zgłębiałem przyczyn, gdyż bardziej zastanawiały także mnie same wyniki, trzeba przyznać — zaskakujące w szeregu branż. I właśnie przy tej okazji „odkrywałem” inne „polonica”.

Oto w Fabryce Narzędzi „Bolszewik” pokazywano mi wysokoprecyzyjne obrabiarki,

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA

W sukurs kobietom

90 procent zakupów w sklepach dokonują kobiety. One to mitrzą czas po tej stronie ludy, transportują do domu wypchane siatki i torby, prowadzą rachunki, szepczą na ogół budżetów. Mniej więcej 50 procent poznanianek pracuje przy tym zawodowo, rozpoczynając po zajęciach w fabryce, sklepie, biurze czy szkole — drugą zmianę — tym razem w domu. Niektórzy nazywają to drugim etatem.

Oczywiście, różnie to bywa. Z badań statystycznych wynika, że w rodzinach dwuosobowych pracuje zawodowo 80 procent kobiet, w trzyosobowych — 73 procent, w czterosobowych — 67, w pięciosobowych — 66, a w sześciuosobowych i więcej — około 61 procent kobiet. A więc, im liczniejsza rodzina, tym obowiązki domowe trudniejsze, tym bardziej absorbują kobietę czynności gospodni, uniemożliwiają nawet pracę zawodową. Ba, żeby tylko pracę, ale i wypoczynek, rozrywkę, rozwój kulturalny...

Dzień nie guma

Czas to pieniądź, ale dla kobiety — mówiąc w stylu japońskich porzekadeł — to dwa pieniądze. Dla niej czas musi się liczyć podwójnie, lub inaczej — na to na co potrzeba dwóch godzin, może ona niekiedy przeznaczyć tylko godzinę. W licznych rodzinach kobietom pracującym pozostaje na sen nie więcej niż 6—7 godzin. Około 6 godzin dziennie pochłania gospodarstwo domowe i pomoc dzieciom w nauce. Jeśli doliczyć do tego 8—9 godzin spędzanych w pracy oraz w tramwaju czy po ciągu (dojazdy), to się okaże, że jej margines wolnego czasu na rozrywki, życie kulturalne czy rodzinne — jest bardzo mały lub nawet żaden. A przecież są to tylko szacunkowe liczby, nie uwzględniające kłopotów z tytułu chorób członków rodziny, nieraz komplikacji wychowawczych, mieszkaniowych i innych.

Jak oceniają sami handlowcy, najwięcej trudu musi pokonać kobieta czyniąc zakupy i przygotowując posiłki. Te dwie czynności stanowią największe pozycje w jej budżecie czasu. Są to przy tym za jej ciężar nad wyraz uciążliwe.

Na niedawnym Kolegium Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu stwierdzono nie dwuznacznie, że jeśli chce się pomóc kobiecie pracującej i tej, która dopiero chce pracować, to jedy-

na droga wiedzie przez ułatwienie zakupów i czynności kulinarnych. Rachunek jest bowiem prosty: gdy się nie da dobrać rozciągnięciem gumy, trzeba szukać rezerw w organizacji dnia.

Zabiegów było niemało

Problem to nienowoczesny, znany władzom miejskim, które poświęcają mu od szeregu miesięcy wiele uwagi. Zajmowała się nim jeszcze w ub. roku wojewódzka instancja partyjna i



Prezydium Rady Narodowej Poznania. W październiku 1970 roku z inicjatywy „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” została też ogłoszona długofalowa kampania pod hasłem: „HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI”, której celem jest m. in. doskonalenie obsługi konsumentów. Do realizacji tego zadania włączyły się: Prezydium RN Poznania, „EXPRESS POZNAŃSKI” i Związek Zawodowy Pracowników Handlu. Z pomocą pospieszyło nam Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Rezultaty tego zbiorowego działania są dostrzegalne: wiele handlowych bolączek zostało usuniętych.

Uchwały VII i VIII Plenum KC PZPR nadały tym problemom szczególnej wagi, a jednocześnie stworzyły realniejsze podstawy do ich rozwiązania. Dalszym przedsięwzięciem w tej mierze sprzyja też program działania wielkopolskiej organizacji partyjnej na lata 1971—72, uchwalony na XII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu.

Wszystko to razem złożyło się na dobrą aurę oraz dobre nastroje wśród pracowników handlu. Szczególnie chęć towarzysząca bardzo konkretnym przedsięwzięciom i inicjatywom.

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu przygotowało dla podległych sobie placówek katalog zadań dla usprawnienia obsługi klientów, a zwłaszcza poznania ich. Są to zadania, które mają być realizowane od zaraz, jako

przedsięwzięcia doraźne, sezonowe, a także długofalowe i trwałe.

Katalog innowacji

Jeśli chodzi o sprzedaż artykułów przemysłowych to zwrócono przede wszystkim uwagę na wykorzystanie różnego rodzaju form, stosowanych i nie stosowanych w naszym mieście, aby ułatwić klientowi dostęp do towaru. A więc nadal rozszerzana będzie obsługa prelekcyjna, a Dom Dziecka wpro- wadzi sprzedaż wysyłkową. Z towarami sezonowymi częściej wychodzić się zamierza przed sklepy oraz do zakładów pracy i na kiermasze, czy też targowiska. Rozszerzona zostanie sprzedaż na zamówienie i z dostawą do domu.

Wiele zamierzeń dotyczy także innych branż. Oto powstawać będą sklepy spożywcze w większych zakładach przemysłowych. Rozszerzona zostanie sprzedaż mleka z dostawą do domu, a także pieczywa. Powstanie sklep specjalistyczny mrożonek (chodzi także o mrożonki dań obiadowych mączno-ziemniaczanych); w każdej dzielnicy ma być uruchomiony sklep drobiarski z jednoczesną sprzedażą drobiu z rożną.

Dla wzbogacenia rynku warzywnego zorganizuje się skup owoców i warzyw z ogródków działkowych i od innych drobnych producentów. Gastronomicznie zobowiązano do wprowadzenia tanich obiadów także w zakładach wyższych kategorii oraz do organizowania tanich przyjęć weselnych.

Wniosków takich, które prze-kazano do realizacji przedsięwzięciem handlowym jest parę i nie sposób je wymienić. Nie wszystkie są nowe ani też odkrywcze. Znamy je z różnych efemerydycznych akcji handlu, które nie przyniosły trwałych zmian. Wyrażając więc uznanie dla nowych wysiłków, aż prosi się doradzić: więcej wytrwałości. Akcjami na pokaz nie się na trwałe nie zdziałają.

Niechże tym razem będzie inaczej. „Handlowy znak jakości” — zobowiązuje. Zobowiązuje też trud tysięcy pracujących kobiet, których życie nie należy przecież do łatwych.

ZBIGNIEW MIKA



Romuald Jezierski — „Klasowy charakter moralności”. Wyd. IV w ramach Klubu „Człowiek, Świat, Polityka”. Praca naukowa o klasowym uwarunkowaniu normy moralnej. Str. 146, zł 18.

Feliks Siemankowski — „Niepokój w Dąbrówce”. Powieść. Wielkopolska w okresie utrwalała władzy ludowej. Str. 156, zł 14.

Wiesław Rogowski — „Zielone czwili wakacje w Dąbku”. Powieść dla starszych dzieci. Str. 204, zł 20.

Józef Ratajczak — „Trawa”. Opowiadania. Str. 222, zł 18.

„Oliver!”. Film produkcji angielskiej. Scenariusz (wg musicalu Lionela Barta, będącego swobodną przeróbką powieści „Oliver Twist” Karola Dickensa): Vernon Harris. Reżyseria: Carol Reed. Zdjęcia: Oswald Morris. Muzyka i piosenki: Lionel Bart. Choreografia: Onna White. Dekoracje: John Box. Wykonawcy: Fagin — Ron Moody, Nancy — Shani Wallis, Bill Sikes — Oliver Reed, Bumble — Harry Secombe, Oliver — Mark Lester, Spryciarz — Jack Wild, Brownlow — Joseph O'Connor i inni.

Ten filmowy musical czyli operetka z współczesności narodził się podobnie jak inne. Z popularnego dzieła literackiego wzięto temat, napisano muzykę, opracowano choreografię i rzecz znalazła się na scenie. Dopiero wielki sukces sceniczny spowodował, że musi-



EUGENIUSZ COFTA

Największy szwedzki dziennik, organ Partii Liberalnej — „DAGENS NYHETER”, zamieścił niedawno artykuł Gunnara Adlera-Karlssona, znawcy spraw amerykańskich. Autor przestrzega Zachód przed rezultatami inwazji propagandowej USA z pomocą fal eteru; ukazuje zarazem kulisy maszyny radiowo-telewizyjnej Stanów Zjednoczonych i jej siły napędowe. Artykuł drukujemy w skrócie.

Gdy się pragnie zrozumieć, jak rządzi Stanami Zjednoczonymi amerykańska elita oraz w jaki sposób USA narzucają swe polityczne i ideologiczne wpływy reszcie świata, konieczne jest wnikliwa przyjrzenie się amerykańskiemu przemysłowi radiowemu i telewizyjnemu. Doskonałym źródłem informacji na ten temat może być m. in. wydana w 1969 r. książka Herberta Schillera pt. „Mass Communication and American Empire”.

Struktura organizacyjna amerykańskiego przemysłu radiowo-telewizyjnego przedstawia ponury obraz. Konwencjonalny rynek radiowo-telewizyjny jest w USA opanowany przez trzy wielkie prywatne towarzystwa — CBS, NBC i ABC, które docierają do wszystkich amerykańskich odbiorców.

Trzy wymienione towarzystwa są równocześnie bardzo ściśle związane z tzw. kompleksem militarno-przemysłowym. Tak np. drugie co do wielkości towarzystwo NBC (National Broadcasting Company) formalnie jest własnością Radio Corporation of America (RCA) — gigantycznego koncernu w branży elektronicznej, którego największym klientem jest ministerstwo obrony.

Niemniej ważne od formalnych stosunków własnościowych są nieformalne powiązania przemysłu elektronicznego, łącznie z TV — z władzami wojskowymi i polityką zagraniczną USA. Powstała m. in. specjalna organizacja, której celem jest koordynacja interesów wojskowych i przemysłu elektronicznego — The Armed Forces Communications and Electronics.

Te nieformalne powiązania łatwe są do rozszyfrowania, gdy się uwzględni, że ministerstwo obrony jest największym klientem tej dziedziny amerykańskiej gospodarki narodowej.

Warto też zanotować, że pan prezes zarządu największego towarzystwa telewizyjnego, Columbia Broadcasting System (CBS) pełni równocześnie funkcje prezesa USIA — macierzystego organu oficjalnej służby informacyjnej. Departamentu Stanu, jak również funkcje przewodniczącego zarządu RAND-Corporation — specjalnej organizacji badawczej amerykańskiego lotnictwa wojskowego. Ponadto jest on przewodniczącym komitetu wykonawczego Radia Wolna Europa, finansowanego — jak wiadomo — przez CIA.

Te personalne powiązania w pełni uzasadniają słusność założenia, że treść programów CBS, przeznaczonych dla słuchaczy amerykańskich, niezbyt odbiega od poglądu USIA i CIA na rzeczywistość.

Konkurencja między tymi trzema towarzystwami telewizyjnymi sprowadza się jedynie do konkurencji w dziedzinie reklamy handlowej. Warto podkreślić, że reklama telewizyjna wykorzystywana jest nie tylko dla reklamowania mydła czy coca-coli. Pentagon posiada specjalny wydział propagandowy, zatrudniający 3000 pracowników i dysponujący rocznym budżetem w wysokości 150 mln dolarów, którego głównym zadaniem jest indoktrynowanie opinii publicznej pod kątem widzenia konieczności zwiększenia wydatków na cele militarne. NASA posiada podobny wydział propagandowy potrzebę coraz większych funduszy na badania w dziedzinie kosmonautyki. Przemysł zbrojeniowy, jak wykazały specjalne badania, wydatkuje rocznie ponad 200 mln dolarów na reklamę radiowo-telewizyjno-prasową. Koszty te są następnie doliczane do kosztów produkcji broni i tym samym pokrywane są przez podatników.

FILM Dickens w musicalu

Na przykładzie „Pana Wołodowskiego” czy „Krzyżaków” wiemy, że każde koszty zaangażowania w superprodukcję, opartą na popularnym utworze muszą się opłacić sowicie. Czy jednak „Oliver!” może odnieść sukces także u nas? Wątpię. Jak dotychczas cieszy się on szalonym powodzeniem tylko na obszarze języka angielskiego. Albowiem tam ciągle zaczytują się Dickensem i nad losami Olivera Twista płąka każdy. Ale już we Francji film ten został przyjęty chłodno. Otóż sądzę, że i u nas będzie podobnie. Sam pamiętam Dickensa z dzieciństwa jako nudziarza. Teraz oglądając „Olivera!” stwierdzam, że oceniałem go trafnie.

Alle krytycznie trzeba patrzeć także na realizację „Oliver!” po sześć w konwencji muzycznej chyba za daleko. Widziałem słynny musical filmowy „My Fair Lady”. Tam fragmenty operetkowe przetykane były normalnymi, realistycznymi sekwencjami z dialogiem wprost z Shaw’a. Te sekwencje pchały akcję naprzód. W „Oliverze!” cały czas, bez przerwy, śpiewa się i tańczy, przez co cierpi niemiłosiernie akcja. Już gdzieś od połowy wie- je z ekranu nuda, że trudno wysiedzieć w krześle.

Oczywiście są rzeczy piękne w tym filmie. Znakomita jest prze-

Amerykański imperializm w eterze

Pentagon rozporządzał w 1967 roku 38 stacjami TV i prawie 200 stacjami radiowymi rozmieszczonymi za granicą. USIA dysponuje prawie setką stacji nadawczych na zagranicę. Ponadto — jak wiadomo — istnieją antykomunistyczne stacje nadawcze w NRF i w Berlinie Zachodnim — Radio Wolna Europa, Radio Liberty i RIAS.

Opracowywany jest obecnie system techniczny, który już prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości umożliwi bezpośrednie odbieranie programów telewizyjnych „wprost do domu” nadawanych za pośrednictwem satelitów. Wszystko przemawia za tym, że tą drogą będzie szerzona handlowa i polityczna propaganda przez kraje, które stać będzie na zbudowanie takiego systemu.

W USA utworzono w drodze ustawowej specjalną instytucję — „Comsat”, do spraw międzynarodowej komunikacji kosmicznej (The Communication Satellite Corporation). Cztery największe koncerny z tej branży — AT-T, ITT, General Telephone and Electronics Co oraz RCA sprawują pełną kontrolę nad działalnością „Comsat”.

„Comsat” odgrywa również główną rolę we współpracy międzynarodowej. Czołowym organem tej współpracy jest „Intelsat” — The International Space Communications System, powołany do życia na początku lat sześćdziesiątych przez USA, Kanadę, Australię, Japonię i 14 krajów zachodnioeuropejskich, jak również Watykan.

W „Intelsat”, który w przyszłości będzie regulował nie tylko transatlantycką telekomunikację, lecz także telewizyjne emisje satelitarne, prawo głosu jest uzależnione od wielkości włożonego kapitału. Oznacza to w praktyce, że USA będą miały głos decydujący, bowiem dysponują 61 proc. głosów.

Studium Herberta Schillera, analizujące strukturę amerykańskiego imperializmu w eterze, odsłania więc następujący całokształt obrazu międzynarodowej branży telewizyjnej:

Telewizja przyszłości, nadająca za pośrednictwem satelitów telewizyjnych swe emisje bezpośrednio do wszystkich odbiorców na świecie, będzie zarządzana przede wszystkim przez „Intelsat”, w którym to organie „Comsat” — tj. prywatne przedsiębiorstwo — będzie miało zagwarantowany decydujący głos. „Comsat”, z kolei, charakteryzuje się całkowitą dominacją czterech wielkich koncernów telewizyjno-radiowych. Koncerny te, podobnie jak amerykański telewizyjny „trio”, nastawione są całkowicie na działalność komercyjną. Ponadto amerykański przemysł elektroniczny, obejmujący również telewizję i radio, jest w ogromnym stopniu bezpośrednio powiązany i uzależniony ekonomicznie od Pentagonu, zaś pośrednio, za pośrednictwem wielu nacji, związany jest z tzw. kompleksem militarno-przemysłowym.

W świetle przytoczonych faktów należy zdać sobie sprawę z tego, że ludzkość stoi w obliczu niebezpieczeństwa wdzierania się do najdalszych zakątków świata propagandy amerykańskiego stylu życia, amerykańskiej filozofii dolara, kastetu i rewolweru, amerykańskiej doktryny: „USA — żandarmem świata”. (opz)

I tam jesteście

Dokończenie ze str. 3

automaty i półautomaty, z bydgoskiej „FAT-y” i poznańskich HCP. Przy innej okazji, w Fabryce Wyrobów Dzwonarskich „Buria” im. Stefki Ciconej pokazywano mi polskie urządzenia do apreturowania przędzy i tkanin. Dyrektor Sava Sevczew podkreślił ich wysoką wydajność, o wiele wyższą od starych, jeszcze działających, maszyn bułgarskich i możliwości — dzięki polskim urządzeniom — podnoszenia jakości wyrobów.

A kiedy tego samego dnia trafiłem do zakładów produkujących podnośniki suwnicowe, zwrócono moją uwagę szczególnie na fakt niedawnego pobytu tu polskich specjalistów od telewizji przemysłowej. Dokonano przymiarki i omawiano szczegóły dokumentacji, by możliwe szybko zrealizować zamiar sprowadzenia takich urządzeń i tym samym usprawnić kierowanie zakładem i jego stale wzrastającą produkcję.

Przy innej jeszcze okazji informowano mnie, że polskie maszyny włókiennicze pracują także w zakładach Sofii i Kazanliuku (tego w Dolinie Róż). Również polskim fachowcom zlecono przebudowę i modernizację zakładu tej branży w Klustendil. Pod słowem „modernizacja” należy rozumieć wyposażenie i tej placówki w polskie urządzenia.

Na ślady polskiej trafiliem jeszcze przy innej okazji. Na samym południu Bułgarii

(wyrósł po wojnie miasto Dimitrovgrad. Jego budowę zrealizowano przy udziale 50 000 młodych Bułgarów, a zatem — historia podobna do naszej Nowej Huty. Tu, w dolinie Maricy, powstał wielki ośrodek przemysłów: chemicznego, cementowego i materiałów budowlanych, a ostatnio odkryto w stolicy bogate złoża węgla. A jeśli węgiel — to Polacy, specjaliści od tych zagadnień. Tutaj właśnie nasi pracowali przy głębieniu szybów metodą mroziową i to w bardzo trudnych warunkach geologicznych. Bułgarski inwestor okazał się zadowolony z pracy naszych fachowców w Mericzerli. A w tym samym rejonie trwają też prace innych brygad przy montażu urządzeń dla elektrowni „Marica III” o mocy 125 MW.

*

Zakończony w tych dniach X Zjazd partii bułgarskich komunistów podsumował między innymi osiągnięcia minionego okresu, wytyczył drogi rozwoju na najbliższe lata. Jeśli w materiałach zjazdu BPK była mowa o sukcesach w rozbudowie bazy produkcyjnej, jeśli wskazywano w nich na dynamiczny postęp wielu dziedzin, do tej pory w Bułgarii nawet nie znanych, to można powiedzieć że jest w tych sukcesach i cząstka naszej pracy, naszego wysiłku. Pożyteczna to współpraca, która pozwala bratniemu narodowi dźwigać postęp i szerzyć dobrobyt. Tych dowodów nanotkalem w Bułgarii niemało.

Imprezy sportowe z okazji Święta Pracy

Z okazji Święta Pracy, w Poznaniu odbędą się wiele atrakcyjnych imprez sportowych. Przez trzy dni na wszystkich niemal boiskach i salach oglądać będziemy zawody w różnych dyscyplinach.

Dzisiaj przedstawiamy imprezy, które odbędą się w przeddzień 1 Maja, tzn. w piątek 30 bm.

Gimnastyka artystyczna — pokazy w wykonaniu zawodniczek Energetyka, w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1 (godz. 17).

Koszykówka — turniej seniorów z udziałem drużyn poznańskich, w sali przy ul. Chwiałkowskiego (początek o godz. 18); mistrzostwa Polski Wyższych Szkół Ekonomicznych (sala GKS Olimpia przy ul. Świerczewskiego) oraz mistrzostwa Polski Wyższych Szkół Rolniczych (sala AZS przy ul. Międzybóskiej). Początek mistrzostw w obu salach o godz. 10.

Pływanie — zawody z udziałem czołowych zawodników Wielkopolski na basenie przy ul. Chwiałkowskiego (godz. 17).

Tenis — turniej o puchar DKKFIT Poznań-Wilda z udziałem zawodników wielkopolskich (godz. 18), na kortach Warty przy ul. Olimpijskiej.

Łucznictwo — zawody z udziałem reprezentantów Poznania, na torach Sumy przy al. Reymonta (godz. 15).

Siatkówka — turniej z udziałem zawodników Cottbus (NRD) w sali Technikum Mechanicznego przy ul. Dzierżyńskiego (godz. 17). (jm)

Poznańska para w eliminacjach do Mistrzostw Europy

Cztery miesiące trwały rozgrywki kadry narodowej w brydżu sportowym. Po ich zakończeniu wyłoniono cztery zespoły czterechosobowe, spośród których trzy najlepsze parę, po dalszych eliminacjach wystąpią w mistrzostwach Europy w Atenach.

Wśród brydżystów zakwalifikowanych do dalszych rozgrywek eliminacyjnych znajduje się para poznańskich Budowlanych — M. de i J. Jozio. Obok nich w tym samym zespole znajduje się para Neptuna Gdańsk — Malysz i Piek. Drugi team wyłoniony na podstawie dotychczasowych rozgrywek składa się z par: Niekrasz — Pochroń (Przymorze Gdańskie) i Cholewicki — Marczewski (Klub Studencki „Zaczek”).

Pozostałe dwa zespoły powołane zostały przez kapitana związkowego. Są to: Nowak — Pietruk (Orzeł Warszawa), Lebiada — Wilkosz (Wisła Kraków) oraz Maciech — Poleć (Orzeł Warszawa). Furdzik — Wala (Wisła Kraków).

Ostatnia eliminacja rozegrana zostanie w Gdańsku, w dniach 26 do 30 lipca br. (jm)

dalekopisem

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Pilkarze Chelsea zakwalifikowali się do finału o Puchar Zdobywców Pucharów zwyciężając w rewanżowym pojedynku Manchester City 1:0 (1:0).

O PUCHAR MIAST TARGOWYCH

Pierwszym finalistą Pucharu Miast Targowych w piłce nożnej została drużyna Leeds United, która w meczu rewanżowym zremisowała na własnym boisku z Liverpooliem. Pierwszy mecz wygrał Leeds United 1:0. (t)

Warta — ŁKS w programie imprez Wyscigu Pokoju

Jak się dowiadujemy, mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Warta — ŁKS, który odbędzie się 8 maja br. został włączony do programu imprez organizowanych na stadionie im. 22 Lipca z okazji zakończenia III etapu Wyscigu Pokoju.

W związku z tym kierownictwo sekcji piłkarskiej Warty zawiada mia wszystkich posiadaczy klubów kart wolnego wstępu, że na ten mecz są one nieważne. (m)

Pływackie mistrzostwa inwalidów

Ponad 200 zawodniczek i zawodników z 17 województw uczestniczyć będzie w pływackich mistrzostwach Polski inwalidów, które przeprowadzone zostaną w Poznaniu, w dniach 2 i 3 maja br.

Są to już piąte kolejne mistrzostwa kraju, ludzi dotkniętych kalectwem, ludzi, którzy dzięki uprawianiu sportu stają się pełno sprawnymi obywatelami.

Poznańscy inwalidzi należą do tej dyscypliny do czołówek krajowej. Dwa razy zdobywali w mistrzostwach pierwsze miejsce, a wielokrotnie plasowali się na czołowych miejscach. W obecnych zawodach uważani są także za faworytów. Będą jednak mieli najgroźniejszych przeciwników w zawodnikach Wrocławia i Warszawy.

Zawody (odbywać się będą na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego) rozegrane zostaną w dwóch stylach: dowolnym i zmiennym na dystansach od 25 do 150 m. (jm)

dla każdego

Zarząd PZB ustalił, że oficjalne spotkanie międzypaństwowe Polska — Szkocja odbędzie się 13 października br. w Glasgow. Dwa dni później reprezentacja rozegra w Dublinie międzypaństwowe spotkanie z zespołem Irlandii.

Pilkarze włoskiej I i II ligi zamierzają w dniu 2 maja przeprowadzić strajk, na znak protestu przeciwko decyzjom włoskiej federacji, która nie wyraziła zgody na podwyżkę płac zawodniczych.

Smiały decyzję podjął trener kołarzy CSRS — Hatapek, który do reprezentacji na Wyscig Pokoju powołał samych nowicjuszy, z wyjątkiem kapitana drużyny Labusa, startującego w tej imprezie drugi raz. (m)

Szachy

Ereńska nadal na czele rozgrywek

Po dwunastu rundach szachowych mistrzostw Polskiej kobiet, na czele rozgrywek nadal znajduje się Ereńska, która ma na swoim koncie 9 pkt. Drugie miejsce zajmuje Szota 8,5 pkt. (przy jednej partii odłożonej), a trzecie Rybar 8,5 pkt. (dwie partie odłożone). (m)

Praca Nauka

Pomoc domową dochodzącą do trzech osób z referencjami na bardzo dobrych warunkach zatrudnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6077g

Dochodząca opiekunkę do rocznego dziecka poszukując. Miła 21 parter (Jeżyce) po godz. 16. 6209g

Uczę matematyki, Strzelecka 30 m. 10. Tel. 334-02 5414g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2925g

Pisania na maszynie ucze P. Wolności 2 w podwórzu prawo III p. 4607g

Kupno Sprzedaż

Sadzonki Gerbery kupię, Kuźdowicz, Małe Garbary 8. Tel. 535-95. 6041g

Komunikaty

Przedsiębiorstwo Geofizyki Górnictwa Naftowego Grupa Sejsmiczna Nr. 10 — Pobiedziska, ul. Nowa 1 tel. 150 ZAWIADAMIA, że w okresie od miesiąca maja do listopada 1971 r. przeprowadzane będą prace sejsmiczne w powiatach: Poznań, Środa, Srem, Gniezno, Września, Oborniki, Wągrowiec, Szamotuły. Przebywanie osób postronnych w strefie robót strzałowych oraz zbliżanie się do wyrobisk grozi niebezpieczeństwem. Roszczenia z tytułu zniszczeń w uprawach należy zgłaszać do Prezydów Rad Narodowych. K2043

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Technikum Ogrodniczego i Rolniczego w Lesznie przyjmie od 1 września 1971 r.

— KIEROWNIKA INTERNATU,
— NAUCZYCIELA MATEMATYKI,
— NAUCZYCIELA wychowania fizycznego,
— NAUCZYCIELA przedmiotów zawodowych w technikum rolniczym. K2336

Spółdzielnia Pracy „Cinema” w Poznaniu zatrudni:

— AKWIZYTORÓW.
Szczegóły do omówienia w Dziale Administracyjno-Handlowym Poznań, ul. Wroniecka 17. K2932

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 38. 3787g

Sprzedam łódź motorową z silnikiem Schneidera 350 cm. Stan idealny. Miejsce w hangarze nad Wartą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6551g

Zużel tanio sprzedam. Liślak, Katowice 12. 1168g

Wytłnij — zachowaj! Do budowy szklarni, kolanek c. o. poleca. Wytłwórnia Felg, Dąbrowskiego 94a. 4687g

Ciągnik ogrodniczy Dzik 2 mało używany, przyczepę, wózek sprzedam. Skórzewska, Oborniki Wlkp., Szkolna 1. 1329g

Samochody

Sprzedam Warszawę górną 203 w dobrym stanie cena 68 tys. Oglądać Parking przy dworcu zachodnim godz. 16-18. 6488g

Wartburg rok 1961 — stan dobry sprzedam. Tel. 535-95. 6042g

Wartburga de lux 1000 sprzedam. Poznań, Al. Ostroroga 3 m. 3. 6376g

Nieruchomości

Sprzedam domek 2 pokoje kuchnia c. o., ogród, Dąbrowskiego — Wola. Warunek: zamiana mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6045gpr

Puszczykowo Górne działkę 2400 m², ul. Przeciwnica sprzedam zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6363g

† Dnia 27 kwietnia 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 82, ukończona i najlepsza nasza matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

MARIA BARANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu katedralnym w Gnieźnie, gdzie zwłoki zostaną złożone w grobowcu rodzinnym.

W smutku pograżeni

Poznań, Małopolska 7. 6536g

† Dnia 29 kwietnia 1971 r. zmarł, przeżywszy lat 69

ZYGMUNT MACHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 maja o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

Poznań, Grodziska 75 m. 2. 6592g

† W dniu 29 kwietnia 1971 r. zmarł nagle w wieku 58 lat, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

CZESŁAW MATUSZAK

rencista ZNTK w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 maja o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

Poznań, Poplińskich 5a m. 11. 6591g

KIERMASZ WIOSENNY PSS



W niedzielę 2 maja 1971 r.
w godzinach od 9 do 13
odbędzie się
NA RYNKU JEŻYCKIM

kiermasz zorganizowany przez Spółem PSS

Stoiska zaopatrzone będą

**W ODZIEŻ WIOSENNĄ, OBUWIE SKÓRZANE
I TEKSTYLNE, W GALANTERIE I DZIEWIARSTWO**

K249

1 Maja na ostrowskich placach gier

Tegoroczne święto 1 Maja w Ostrowie obfitować będzie nie tylko w liczne imprezy kulturalne, ale i sportowe.

Zainauguruje je V Spływ Kajako- wy rzeka Prośna, zorganizowany w dniach 29 kwietnia — 2 maja na trasie Wieruszów — Śmłków, przez oddział PTTK w Ostrowie. W dniu 30 kwietnia na stadionie Stali odbędzie się powiatowa spartakiada w lekkiej atletyce — 1 i 2 maja w hali przy ul. Dziągwy będzie miał miejsce ogólnopolski (międzywojewódzki) turniej w kosmetce kobiet i mężczyzn o mistrzostwo miasta Ostrowa. Niezależnie od tego odbędzie się sportowy mecz i turniej w piłki nożnej i ręcznej.

W powiecie, turnieje piłki nożnej oglądać będą mieszkańcy wsi Daniszyn. Czekanów oraz miast Odolanów i Raszowa. W Wysocku Małym drużyny z 9 wsi grające w klasie „W” wezwą udział w turnieju o „Złotą Piłkę Mieszcznika Południowa Wielkopolska”. Mieszkańcy Lewkowa zapewne jak zwykle tłumnie przędzą na tradycyjny turniej piłki siatkowej o puchar Dziennika Ludowego — podobnie jak młodzież z Wysocka Wielkiego — na gromadzkich eliminacjach motocyklowe o „Złoty Kask”. (rj)

Trudne zadania polskich piłkarzy

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa zwolana przez PZPN, na której zapoznano dziennikarzy z planami polskich piłkarzy. Najbliższy okres będzie trudnym egzaminem dla naszej czołówki. Do 9 czerwca rozegrane zostaną bowiem 4 mecze międzypaństwowe kadry A oraz 4 spotkania zespołu młodzieżowego.

Już 5 maja w Lozannie reprezentacja Polski, składająca się w zasadzie z zawodników Legii i Górników spotka się w meczu towarzyskim ze Szwajcarią. Nasz zespół nie będzie mógł, niestety, skorzystać z kontuzjowanych Gorgonia i Zygmunta. Nie jest również pewny udział Banasia. Zygmont i Gorgon rozpoczynają już treningi i być może wystąpią w meczu rewanżowym z Albanią, 12 maja w Tiranie, w ramach eliminacji do mistrzostw Europy.

W tym samym dniu spotkają się w Rzeszowie reprezentacje młodzieżowe Polski i Albanii. Sprawdzianem formy młodzieżowców będzie 2 maja towarzyski mecz z NRD w Weisswasser. (o-b)

W dniu 27. 4. 1971 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

STEFAN MATUSZKIEWICZ

W zmarłym stracił miś oddany, ceniony i sumienny pracownika oraz nieodżałowanego kolega.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30. 4. 1971 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. Żonie i rodzinie zmarłego składamy tą drogą

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Dyrekcja — Pracownicy — Rada Zakładowa Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego K3056

Dnia 26 kwietnia br. zmarł

WŁADYSŁAW KOŃCZAL

długoletni pracownik Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu.

W zmarłym tracimy sumiennego pracownika oraz dobrego i nieodżałowanego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 kwietnia 1971 r. o godz. 10.25 na cmentarzu w Junikowie.

Rodzinie zmarłego

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składają
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy K3085

Dnia 27 kwietnia 1971 r. zmarł nasz były długoletni sumienny i ceniony pracownik

JAN FILIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 15.30 w Mosinie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składają
Rada Zakładowa — Zarząd i współpracownicy „Spółem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Puszczykowie. 6537g

Dnia 28 kwietnia 1971 r. po ciężkiej chorobie zmarł mój najdroższy mąż, nasz drogi, kochany brat, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

SZCZEPAN FURMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną
Poznań, Rolna 27 m. 10. 6567g

† Dnia 28 kwietnia 1971 r. zmarł po długoletniej chorobie, nasz najdroższy ojciec, mąż i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.

WŁADYSŁAW PAWLICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną
Pławiska, Grunwaldzka 53a. 6513g

† Dnia 28 kwietnia 1971 r. zasnął w Bogu, nasza ukończona mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76 śp.

MAGDALENA BARANOWSKA

z domu Kalembe
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 39 m. 21. 6588g

† Dnia 27 kwietnia 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 48, namaszczony Olejami św., śp.

JAN CEGIOŁKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 14.30 z domu żałobcy.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną
Łęczyska, Poznańska 25a. 6593g

